

W KRĘGU PROBLEMÓW ANTROPOLOGII LITERATURY

CIAŁO I RZECZ W LITERATURZE

STUDIA POD REDAKCJĄ

WANDY SUPY I IWONY ZDANOWICZ



BIAŁYSTOK 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. Ludmiła Łucewicz
dr hab. Alina Orłowska
dr hab. Halina Tvaranovitch, prof. UwB
dr hab. Dariusz Kulesza, prof. UwB

Projekt okładki:

Redakcja i korekta

Barbara Piechowska (jęz. polski)
Agata Rozumko (jęz. angielski)
Iwona Zdanowicz (jęz. rosyjski)
Bazyli Siegień (jęz. białoruski i ukraiński)

Redakcja techniczna i skład:

Bartosz Kozłowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2016

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-7431-491-6

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, (85) 745 71 20
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl> e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa:

SPIS TREŚCI

Ciało i rzecz w literaturze

Татьяна Автухович Оппозиция нагой/одетый человек в современной культуре	15
Joanna Getka Lekarstwa, narzędzia i metody leczenia w domu w XVIII wieku (na materiale porad z druków bazyliańskich)	33
Валентина Бондаренко Вещный мир в традиционных русских колыбельных песнях	49
Weronika Dulęba Jak kocha kamień? Status przyrody nieożywionej w wybranych utworach Marii Sadowskiej	59
Walentyna Jakimiuk-Sawczyńska Роль предметов в жизни и творчестве Тэффи	71
Евдокия Нестерова Золотая окружность – вещная судьба мира	81
Rafał Siwicki W kręgu najprostszyc rzeczy. Rola przedmiotów w <i>Białym statku</i> Czingiza Ajtmatowa	91
Magdalena Ślawska <i>Leksikon YU mitologije</i> , czyli przeszłość zaklęta w rzeczach	103
Marta Zambrzycka Używki w powieści kryminalnej na przykładzie powieści Erika Axla <i>Sunda Oblicza Victorii Bergman</i>	117

Ольга Бараш Метафізика вещи в творчестве «бездомных» поэтов (Збигнев Херберт и Иосиф Бродский)	129
Ирина Коган Вещный мир современной российской детской поэзии	141
Beata Siwek Символика реквизита в современной белорусской драматургии	149
Вольга Нікіфарова Рэчы, дарагія сэрцу, у мастацкім свеце лірычнай прозы Янкі Брыля	165
Iwona Mityk Kondycja ludzi i rzeczy w wybranych opowiadaniach Andrzeja Stasiuka	177
Кира Гордович Мотивы и образы в книге Л. Улицкой <i>Священный мусор</i>	191
Dorota Żygadło-Czopnik „O czym rzeczą rzeczy”, czyli wspomnienia rodzinne w powieści <i>Zaziemie</i> Jany Šrámkovej	197
Monika Knurowska Świat rzeczy w zbiorze opowiadań Asara Eppela <i>Trawiasta ulica</i>	211
Анна Синицкая «При помощи вещей»: сюжет как rebus в новейшей драме	227
Валентина Біляцька Функція речі в ритуалі та повсякденному житті (на матеріалі українських історичних романів у віршах)	243
Наталія Городнюк Концепт машини у модерністському романі 20-х рр. ХХ ст.: компаративні аспекти	255
Нина Мороз Метафізика искусственного тела в новеллистике Р. Брэдбери (<i>Электрическое тело пою!</i>)	269

Ирина Плеханова Метаморфозы тела в одноактной драматургии Л. Петрушевской	281
Анастасия Липинская Что значит быть человеком? Тело и машина в новеллизациях ролевой игры <i>Warhammer</i>	295
Андрей Марданов Феномен замещающей реальность симуляции в творчестве Мартина Эмиса	305
Татьяна Светашёва Новые твёрдые поэтические формы в русскоязычном Интернет-пространстве	315
Юрий Лабынцев Современное интернетвидение героики защитников крепости Осовец как кибертекст	327

Lekarstwa, narzędzia i metody leczenia w domu w XVIII wieku (na materiale porad z druków bazylikańskich)

Drukowane porady mnichów

Zdrowie, długie życie od zawsze było jednym z największych trosk człowieka:

dobrze powiedział Horacyusz, nie bądź może nic droższego nad zdrowie, y lubo Monarchowie tego świata, mogą swego państwa ludzi bogatemi y w honory obfitującymi uczynić, ale nie zdrowymi¹.

Od zarania dziejów stosowano więc rozmaite lekarstwa, mikstury, a nawet zaklęcia dla poprawy bądź utrzymania zdrowia. Porady te były przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie, spisywane w księgach rękopiśmiennych albo domowych *silva rerum*. Niemal natychmiast po pojawieniu się druku zaistniała możliwość szybszego propagowania tych sposobów za pomocą różnego rodzaju poradników medycznych.

Tym, którzy nie umieli sobie pomóc samodzielnie, z pomocą przychodzili nie tylko medycy, ale również różnego rodzaju babki, szeptunki. W miastach działały szpitale. Szpitale organizowano również na prowincji, najczęściej przy klasztorach. Na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej prowadzili je między innymi bazylianie.

W „oświeconym” XVIII wieku notuje się znaczny rozwój nauk medycznych, przede wszystkim położnictwa. Przyczyniło się to do wzrostu liczby ludności w Europie². Przeżywająca w końcu XVIII wieku ogromny kryzys polityczny Rzeczypospolita nie mogła się poszczycić znaczną poprawą

¹ J. Retzen, *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne. Signa zodiaci. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1714, po przestępnym wtóry. Przez Jana Retzena, Astrologa pruskiego z wielką czulością wyrachowany y do druku podany....*, Supraśl [1713].

² E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 16.

opieki lekarskiej. Właśnie słaba dostępność do i tak niezbyt dobrej pomocy lekarskiej, połączona z niezajomością podstawowych metod leczenia i wiarą w przesady medyczne sprawiała, że mimo imponujących również w Rzeczpospolitej wskaźników przyrostu naturalnego (w latach 1772-1791 wyniósł ok. 20%³), odsetek dzieci, które dożyły w zdrowiu dorosłości był mały. Według ustaleń badaczy średnia długość życia w Polsce w XVII-XVIII wieku wynosiła ok. 22 lata (kobiet – 22,3 lata, mężczyźni zaś – 21,8), a wieku rozrodczego dożywało około 35% populacji⁴.

W tej sytuacji nie dziwią nie tylko nadzieje i sposób życzeniowości XVIII-wiecznego społeczeństwa, wyrażone we frazach: „Żebyście syny synów swoich oglądali” czy „Wnuków swoich wnuki oglądajcie”⁵, ale i działania Komisji Edukacji Narodowej stawiającej na podniesienie poziomu medycyny oraz wykorzenienie ciemnoty i zabobonów z jednej strony, z drugiej zaś – praca drukarzy, tłoczących różnego rodzaju poradniki medyczne dla zwykłych odbiorców. W akcję propagowania nowych metod leczenia włączyli się również bazylianie, których zakłady typograficzne (głównie w Wilnie, Supraślu i Poczajowie) wydawały książki uwzględniające zróżnicowanie stanowe, językowe i edukacyjne swoich odbiorców, dzięki czemu mieli ogromne możliwości popularyzacyjne. Wedle drukarzy, poradniki, pomoce i rozprawy naukowe miały służyć „nie tylko lekarzom, gospodarzom y rozmaitym rzemieślnikom, ale zgoła każdemu stanowi oboiey płci”⁶ w doksztalcaniu czytelników już po ukończeniu szkoły. W tym celu ukazały się zarówno wznowienia starych, jak i rozpoczęto druk nowych książek z dziedziny medycyny domowej. Można wśród nich wymienić poradnik zakonnika i uczonego alchemika Aleksego Pedemontana, zawierający nie tylko informacje na temat budowy ciała ludzkiego, ale i leczenia chorób oraz dostępnych lekarstw. Rzeczywiście, tego typu porady były potrzebne.

³ Ibidem, s. 21.

⁴ Por. B. Papużyński, *Ludność Brzeżan w XVII-XIII w.*, „Przegląd Demograficzny Polski”, 9/1976; I. Gieysztorowa, *Rodzina staropolska w badaniach demograficznych*, [w:] *Spółczeństwo staropolskie*, t. II, pod red. Andrzeja Wyczańskiego, Warszawa 1979, za: Ludwika Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 59, 80.

⁵ S. Podgórski, *Rycerski węzeł złotej Nałęczcy [...] podczas ślubnego parolu nowych oblubieńców Jegomości Pana Józefa z Macieja z Nalepca Nalepca [...] i jejmość panny Katarzyny z Małachowic Małachowskiej [...]*, b.m. 1701, za: Ludwika Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja domowa czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 89.

⁶ Por. wstęp do: Alexego Pedemontana *Medyka y Philosopha, Taiemnice Wszystkim Oboiey Płci nie tylko ku leczeniu rozmaitych chorob, poczawszy od głowy, aż do stop, bårzo potrzebne; åle y Gospodårzom, Rzemieślnikom, zwłaszcza przedniejszych y subtelniejszych robot, do ich rzemiośl nålęczących, y innym wielce pożyteczne. Z Låcińskiego Języka nå Polski przedtym przelożone, y w porzådek dobry wpråwione; przez Sebastyåna Slaskowskiego; do ktorych przydåne s lekårstwa wyborne y doświadczone, nå rozmaite choroby, terz dla żådånia wielu Godnych Osob przedrukowane*, W Supraslu W Drukårni WW. OO. Bzyliånow, Roku 1737.

Ze względu na często odludne położenie dworów i dworków szlacheckich, były one odcięte od pomocy lekarskiej. Ich mieszkańcy dla własnego bezpieczeństwa musieli opanować choćby podstawowe zasady leczenia rozmaitych chorób oraz zapobiegania im, tak by „każdy czasu swej choroby zwłaszcza w niebytności lekarza, albo w ubóstwie swoim mieć w pogotowiu lekarstwo, częstokroć łatwe, a doświadczone”⁷. Reklamując swoje porady, odwoływali się przy tym do doświadczenia zagranicznych medyków, którzy z powodzeniem stosowali te metody również w Polsce, ale czynili z tego swoistą tajemnicę, ze względu na oczekiwane zyski.

Na marginesie warto zauważyć, że choć poradnik ten w ciągu pięćdziesięciu lat (1737-1788) ukazał się w Supraślu pięciokrotnie (1737, 1750, 1758, 1786, 1788), to nie wydaje się, by akurat ten tytuł przypadł do gustu czytelnikom. Przeciwnie – wydanie pod różnymi tytułami tego samego tekstu (edycje tytułowe), świadczy raczej o trudności ze zbytem. W tym przypadku oferta bazylianów była chybiona. Wydany tekst, pierwotnie przetłumaczony na polski już w XVI wieku przez Marcina Siennika (1568), był anachroniczny. Także jego adaptacja dokonana przez drugiego tłumacza, Sebastiana Śleszkowskiego (I edycja Kraków 1620 rok), uzupełniona o różne porady gospodarskie (jak skleić stłuczone naczynie, porady kucharskie itp.), nie była nowoczesnym poradnikiem medycznym.

Znacznie bardziej poszukiwane były sposoby samodzielnego przygotowania lekarstw na różne choroby. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się naturalne sposoby leczenia (opis ziół, a także domowe sposoby leczenia ziołami, korzeniami i jagodami), i to nawet nie ze względu na wiarę w ich większą skuteczność, ale cenę i dostępność. Tego typu informacje zawierały, na przykład, również kilkakrotnie przedrukowana *Wiadomość ciekawa każdemu wielce pożyteczna o skutkach y mocy zboż wszelakich, jarzyn i ziół różnych...* Pawła Jana Biretowskiego czy *Apteka domowa dla poratowania zdrowia*, zawierająca dodatkowo opis samodzielnej produkcji lekarstw *dla koni, bydła i innego drobiu*⁸. Nie znaczy to jednak, że nie drukowano tekstów zawierających opis przygotowania lekarstw ze środków dostępnych w sprzedaży. Informacje takie zawiera na przykład *Krótko*

⁷ Ibidem.

⁸ P.J. Biretowski, *Wiadomość ciekawa każdemu wielce pożyteczna o skutkach y mocy zboż wszelakich, jarzyn i ziół różnych... ku zdrowiu ludzkiemu wielce służąca... z poważnych autorów zebrana... Teraz zaś przedrukowana*, Supraśl 1774, 1779, 1797; *Apteka domowa dla poratowania zdrowia potrzebna z autorów różnych zebrana, tak też lekarstwa dla koni, bydła i innego drobiu. Z przydatkiem ciekawych wiadomości za pozwoleniem zwierzchności do druku podana*, Poczajów 1788.

specyfikacja medykamentów Chrystiana Zygmunta Richtera⁹, twórcy popularnej w zbiorach szlachty polskiej tak zwanej *Apteczki Halskiej*. Warto przy okazji zwrócić uwagę na fakt, że książki te zawierają rejestr alfabetyczny (w przypadku *Apteczki Halskiej*) omówionych chorób, co daje pewne wyobrażenie o chorobach znanych w XVIII wieku, takich jak:

apoplexya i inne zarazy apoplektyczne to iest mdłość i zawrót głowy, art-hritisvaga – ból po członkach ciała chodzący, podagra, gonogra, ból nerek i zapalenie krwi, burzenie i zapalenie krwi, gangrena, albo ogień piekielny, inflammacye gardła i róża, maligny i petocie¹⁰, febry, kołtun, oczy błąką naszłe¹¹ i in.).

Poradniki przekazywały zresztą informację nie tylko o tym jak leczyć, ale i jak zapobiegać chorobom. Związane z tym było prowadzenie odpowiedniego „porządku” życia, w zależności od wieku, płci oraz temperamentu (w XVIII wieku powszechnie uznawana była charakterystyka czterech temperamentów – krwistego, flegmistego, cholerycznego i melancholicznego)¹².

Co więcej – wydawano nie tylko poradniki, w których uczono jak leczyć ludzi, ale i zwierzęta gospodarskie. Ze względu na ich cenę i rolę w gospodarstwie, niejednokrotnie to o nie troszczono się bardziej niż o własne zdrowie. Jedną z najbardziej znanych tego rodzaju publikacji była *Książka lekarstw końskich* (Począjów 1788).

Na potrzeby niezainteresowanych dogłębną wiedzą odbiorców porady medyczne zamieszczano również w kalendarzach. Ze względu na dużą popularność tego typu wydań (były one drukowane w wysokich nakładach

⁹ Z.Ch. Richter, *Krótką specyfikacją medykamentów w Hali Magdeburgskiej preparowanych z informacją należyłą zażywania y ich skutków...* Wydana naprzód łacińskim językiem, teraz na polski przetłumaczona i do druku podana przez Dawida Samuela Madaj medicinae doktora w Hali, Supraśl 1745.

¹⁰ Ibidem, dodatek II.

¹¹ P.J. Biretowski, *Wiadomość ciekawa...*, [b.m.] 1797, registr II.

¹² Tego typu poradnikami były np. *Porządek życia...*, Szymona Tissota przetłumaczony przez Ludwika Perzynę i trzykrotnie przedrukowany poradnik medyczny Jana Pawła Biretowskiego. Por.: Sz. A. Tissot, *Porządek życia, w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata za wszystkich dzieł P. Tyssota w jedno zebrany...*, Supraśl 1789.

od pięciu do siedmiu tysięcy¹³), szansa na dotarcie porad medycznych do czytelników była bardzo wysoka. Dodatkowo grono czytelników było zróżnicowane – kalendarze rozchodziły się przecież nie tylko wśród elitarnych bywalców salonów arystokratycznych, lecz także wśród niższych warstw – drobnej szlachty i mieszczan, znajdowały się nawet w wiejskich plebaniach i chatach¹⁴. Zauważali to zresztą sami drukarze:

gruntowne przestrogi gospodarskie, albo ciekawe Astronomiczne, Fizyczne lub polityczne wiadomości, tym pożyteczniejszymi i szacowniejszymi będą dla powszechności Astronomiczne, Fizyczne i polityczne dzieła nie w każdego ręku mogą się znajdować, Kalendarza łatwiej nabyć można, a bez niego nikt się nie obejdzie¹⁵.

Z drugiej strony można przypuszczać, że właśnie drukowanie porad zdrowotnych przyczyniało się do zbytu tych wysokonakładowych wydawnictw. Kalendarze, choć krytykowane już przez współczesnych i utożsamiane niejednokrotnie z anachronicznymi zachowaniami ich czytelników, miały jednak swoje zalety. Józef Ignacy Kraszewski zauważał, że

kalendarz wciska się wszędzie, nieustannie bierze się go do ręki, czytać się go musi, choćby w słotny dzień ziewania i nudy, a gdy się oczom naprzykrzy zawarta w nim wiadomość utkwi wreszcie w umyśle i raz na sto pobudzi do dalszego kształcenia się¹⁶.

Było to możliwe dzięki temu, że oprócz mierzenia czasu, zawierały podane w sposób przystępny dla czytelnika również informacje z wielu dziedzin: historii, polityki europejskiej i krajowej, geografii, matematyki, nauk ścisłych i przyrodniczych, a także astronomii i meteorologii, gospodarstwa wiejskiego czy właśnie sztuki medycznej. Fakt ich zamieszczania w kalendarzach nie dziwi również z innego powodu: astrologię studiowano

¹³ Np. nakład kalendarza na rok 1796 wyniósł 5000 egzemplarzy, co zostało zapisane w supraszkim *Obrachowaniu różnych xiąg 10 I 1795-10 I 1796*. Por. też: *Kalendarz półstuletni 1750-1800*, wybór, wstęp i opracowanie B. Baczeko, H. Hinz, Warszawa 1975, s. 7; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1695-1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni bazylianów*, Warszawa 1993, s. 177. Ponieważ kalendarze drukowano najczęściej dwukrotnie – jesienią roku poprzedzającego ten, na który kalendarz był szykowany i – w razie dobrej sprzedaży – wiosną roku ukazanego na kalendarzu, przy charakterystyce tych wydawnictw podawana będzie data – rocznik kalendarza, nie zaś potencjalny rok jego wydania.

¹⁴ M. Górczyńska, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737-1821)*, Lublin 1999, s. 8.

¹⁵ *Kalendarz polski y ruski na rok pański przestępny na rok 1788 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacye*, Supraśl.

¹⁶ P. Kowalski, *Kalendarze*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, Wrocław 1997, s. 165.

na medycynie, stąd redaktorami kalendarzy bywali także lekarze. Wiedza ta nie była oczywiście dogłębna, były to raczej urywki, skróty informacji przedrukowywane z wydanych również przez bazylianów poradników. Fakt ten świadczy o dbałości drukarzy chcących przekazać ówczesne osiągnięcia wiedzy: wiadomości o leczeniu zwierząt są niejednokrotnie wzięte prosto ze wspomnianej wyżej *Książki lekarstw końskich*. W kalendarzach były również urywki literatury pięknej, np. fragmenty wydanych w Supraślu *Przygód Guliwera*.

Lekarstwa

Jak wspomniano wyżej, polecane w poradnikach leki można podzielić na naturalne – pochodzenia roślinnego – i komponowane z dostępnych w aptekach składników. Stawiano przy tym na samowystarczalność leczącego się, dlatego wśród proponowanych lekarstw dominowały specyfiki pochodzenia roślinnego, ziołowe, możliwe do przygotowania samemu.

Zalecano przy tym powściągliwość w przyjmowaniu lekarstw:

Wszyscy tak młodzi, jako i starzy, którzy jeszcze przy dobrym zdrowiu zostają, i do tego czasu żadnego szwanku i szkody w życiu swoim nie odnieśli, niechay swojej natury, albo przyrodzenia Lekarstw, osobliwie purgującymi nie obciążają, ani często onych używają, aby przyrodzona gorącość nie osłabiała, i rozmaite wilgotność zbyteczne, albo gwałtowne onym nie zaszkodziły¹⁷.

Kalendarze powielały powszechnie panujące opinie, że każda choroba ma swoje dni krytyczne, co było ściśle związane z przyjmowaniem leków. Dni te, kiedy to „w Pacyencie miesza się humory i choroba się mieni na polepszenie, albo na pogorszenie”¹⁸, w niektórych rocznikach wymieniano nawet dokładnie (i wskazywano 7, 14, 21, 28, 35 itd. dzień od początku choroby), choć zastrzegano przy tym, że „raz prędzey, drugi leniwiej postę-

¹⁷ *Klucz prognostykarski to iest: rzetelne objaśnienie słów y przezwisk niewyrozumiałych, których... Astrologowie w Kalendarzach y prognostykach swoich używają, a przez to miasta i osoby pewne rozumieją z przydatkiem słonecznego Wschodu y Zachodu...*, [1768].

¹⁸ *Np. Klucz prognostykarski to iest: rzetelne objaśnienie słów y przezwisk niewyrozumiałych, których... Astrologowie w Kalendarzach y prognostykach swoich używają, a przez to miasta i osoby pewne rozumieją z przydatkiem słonecznego Wschodu y Zachodu; y praktyki gospodarskiej na Meridianach przeznaczonych Xięstw W. X. L. i Pruskiego a naprzód na ich stołeczne miasta, Wilno i Gdańsk, do których na 30 mil y daley, okoliczne odległe mieysca, iakoto: Żmudzkie, Siewierskie y Czernichowskie Xięztwa, także Kujawy, Pomorszczyzna ect. ect.... bez znaczney dyfferencyey stosować się mogą każdego dnia na kilkaset niemal lat następujących lat służącego...*, [b.m. 1754].

puie, tedy nie zawsze w te dni przypadają Crises”) i radzono, by zawczasu zaopatrzyć pacjenta w odpowiednie lekarstwa. Z drugiej strony sugestie: „wybicia z głowy niepotrzebnej skrupulacyi chorych, że gdy trzeba wziąć z recepty Pana Medyka lekarstwo”¹⁹ należy rozpatrywać jako racjonalizację zachowań chorego, który miał z przyjęciem leku nie czekać, aż nastąpi dzień feralny, ale kurować się od początku wystąpienia objawów.

Wspomniane „purganse”, czyli środki przeczyszczające, stosowane były w XVIII wieku bardzo chętnie, zapewne ze względu na problemy gastryczne wywołane ciężkostrawną dietą²⁰. Oprócz wielu obwarowań mających przeciwdziałać nadużywaniu tego sposobu poprawy samopoczucia, bazylianie sugerowali również zmianę trybu życia. Te przestrogi przed nadmiernym objadaniem się i sugestiami wstrzemięźliwości („pracuy, miey w pokarmach i napoiach wielką baczność, dobre zdrowie twoie i dni twe zaprowadzisz w długie lat przeciągi”²¹) bazylianie zamieszczali także w wydawanych przez siebie powieściach oświeceniowych, fragmenty których również ukazywały się w kalendarzach.

Wśród łatwo dostępnych środków o działaniu leczniczym znalazły się między innymi: babka, borówka, barwinek, cząber („cząber”), chrzan, cykoriaria, dzięgiel, fiołki, grzebień (lilia wodna), len, żyto, pszenica, ryż.

Rekomendowano warzywa – buraki na biegunki, szparagi na bóle oczu, rzodkwie – na bóle brzucha i jako środek odwadniający – na zatrzymanie moczu, marchew na kamienie i wrzody, sok z ogórków na nadmierne pragnienie w czasie gorączki.

Kobietom polecano pasternak – z jednej strony miał wspomagać laktację, z drugiej zaś – sporządzony z niego czopek pomógł wywołać poród martwego płodu.

Wśród leków pochodzenia roślinnego była również ruta (*Ruta graveolens* v. *sylvestris*): utłuczona w moździerz z solą, przyłożona bezpośrednio na ranę miała działanie odkażające i tamujące krwawienie. Polecano ją między innymi w leczeniu konsekwencji wypadków, np. „gdy koniowi

¹⁹ *Klucz prognostykarski...*, [b.m. 1768].

²⁰ *Niektóre reguły o sposobnym czasie do używania lekarstw i purgansów*, [w:] ibidem.

²¹ *Klucz prognostykarski to iest: rzetelne wiadomości o roku i iego częściach, o poprawie kalendarza i sposobie iego używania, o biegu słonecznym przez XII Zodyacznych znaków, tudzież wykłady lat klimaterycznych, dni feralnych, podeyrzanych lub krytycznych, przyczyny zaćmienia Słońca, Xiężycy i innych planet, przestrogi do puszczania krwi i używania lekarstw, wiadomości starożytnie ciekawe, doświadczenia i wieszczby względem odmian powietrza, urodzaiu, zdrowia, trzęsienia ziemi. Zawieraiacy z przydatkiem kalendarza poprawnego i starego Wschodu i Zachodu; słońca, czasów i świąt pryncypalniejszych, w które dni ubywaią lub przybywaią, dla wygody nakręcania Zegarów i praktycznych gospodarskich na horyzont Krakowski i blisko sto mil w około niego służący... przedrukowany. W Supraslu WW. OO Bazilianow*, [b.m. 1781].

z nieostrożności na wylot kował przetnie żyłę²², oraz w stanach zapalnych – kiedy zwierzę moczyło się krwią. Sugerowano wówczas wymieszanie dziesięciu łyżek soku ze świeżej ruty z winem i octem i stosowanie osiem dni z rana.

Młode, jare, „dobrze wywiane” żyto przed podaniem choremu powinno być najpierw ugotowane w wodzie deszczowej, a następnie wysuszone. Specyfik ten, ze względu na działanie przeczyszczające – „czyści to wewnętrznie koniowi, także i rupie wyprowadza z jelit²³ – doradzano stosować przy problemach gastrycznych nie tylko zwierząt, ale i ludzi²⁴. Stosować go należało minimum trzy dni dwa razy dziennie²⁵. Żyto rozgotowane z kolei w winie miało mieć działanie kojące przy bólach kończyn „paralizem zarażonych²⁶”.

Zboże, a dokładniej – produkty zbożowe – pomagać miały i na inne choroby ludzi i zwierząt. Okłady z ciepłego chleba umoczonego w occie miały pomagać koniowi uderzonemu w oko, a roztarta skórka pieczywa żytniego ugotowana w occie winnym lub piwnym służyła wspomagająco przy obrażeniach kończyn również u ludzi. Otręby, ze względu na właściwości oczyszczające, w połączeniu z miodem, olejkiem migdałowym czy tłuczoną solą miały z kolei pomagać w leczeniu „ropą plujących, gorączek cholerycznych, w czerwoney biegunce i innych ciekączkach²⁷”.

Z dostępnych w każdym gospodarstwie produktów do leczenia chętnie wykorzystywano miód. Przaśny, w połączeniu z owsem, oprócz działania przeciwkaszlowego stosowano również przeciw paskudnikowi – pasożyto- wi końskich oczu. Na kaszel pomagała też nalewka z rozgotowanego ryżu.

Mąką ryżową, z uwagi na jej właściwości wysuszające, proponowano posypywać krosty w czasie ospy – dawało to szansę na brak dziurek pospowych.

Olej z siemienia lnianego zmieszany z solą (bądź roztarte na proszek nasienie lniane rozgotowane z octem winnym i solą) stosowano na tzw. myszy końskie, zaś nasienie lniane rozgotowane w różanej wodzie miało

²² *Kalendarz polski y ruski na rok 1790 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacye...*, Supraśl, *Kalendarz polski y ruski na rok 1796 pod znakiem księżycy. Wyrażający Święta rzymskie i ruskie, tudzież aspekty wybory, bieg planet odmiany powietrza czas siania, szczepienia, lekarstw używania, dni feralne, wschód y zachód słońca, zaćmienia y inne ciekawe obserwacye*, Supraśl.

²³ *Kalendarz polski y ruski na rok 1790...*; *Kalendarz polski y ruski na rok 1796...*

²⁴ P.J. Biretowski, *Wiadomość ciekawa...*, 1797, s. 3-4.

²⁵ *Kalendarz polski y ruski na rok 1790...*; *Kalendarz polski y ruski na rok 1796...*

²⁶ P.J. Biretowski, *Wiadomość ciekawa...*, 1797, s. 4.

²⁷ *Ibidem*, s. 10-11.

zastosowanie w leczeniu oparzeń. Tłuszcz psi lub lisi zalecano jako maść podczas wypadania włosów.

Nieco egzotycznymi lekami były jaskółcze gniazdo spalone na proszek i wymieszane z cukrem, stosowane na bielmo i błonkę, czy napar z mrowiska i mrówek, który stosowany przez trzy dni miał leczyć nosaciznę. Pszczoły i dżdżownice zesmażane razem na maśle miały służyć jako specyfik na porost włosów. Jednym z najbardziej skomplikowanych lekarstw do przygotowania był specyfik na kaszel i dychawicę u koni: do czystego garnka napełnionego oliwą należało wpuścić żywego węgorza, a następnie rozgotować go w piecu, po uprzednim oblepieniu garnka ciastem. Podawać koniowi należało przecedzony płyn.

Jeśli się jednak zastanowić – choroby typu nosacizna są nieuleczalnymi chorobami zwierząt, zwłaszcza bydła, nawet dzisiaj, a zwierzęta nią dotknięte kieruje się do uśpienia w obawie przed rozszerzeniem się choroby. Rodzi się więc pytanie: czy rzeczywiście wierzono w skuteczność tych lekarstw? Podawanie receptur tak skomplikowanych specyfików, kojarzących się wręcz z miksturami wiedźm, mogło zniechęcić do ich przygotowania, ale sam fakt istnienia tajemniczego specyfiku na trudne choroby mógł po pierwsze – dawać nadzieję na uleczenie zwierzęcia, po drugie, może co bardziej istotne – przekonywał do zakupu poradnika.

W razie niedostępności ziół bądź chęci skorzystania z gotowych lekarstw można było skorzystać z propozycji gotowych leków z tzw. apteczki halskiej. Był to ułożony przez Chrystiana Zygmunta Richtera gotowy zestaw leków, z którego można było nabyć „tak każde z osobna, iako y raz zebrane w małych Apteczkach potrzebującym i upraszającym dawaią się”²⁸ w zależności od sumy, którą się chciało włożyć – w mniejszej albo większej gramaturze. By można było wyliczyć sobie, ile będzie kosztował wybrany zestaw, w książce zamieszczono cennik lekarstw za jeden łut substancji. Zgodnie z nim – *Essentia Dulcis concentrata* kosztowała 24 zł, *Essentia Dulcis ordynaria* – 6 zł, *Essentia Amara* – 1 zł, *Esstia Antyhipochondriaca* – 1 zł, *Pilalae Polychrestae* – 4 zł, *Pilalae contra Obstructione* – 2 zł, *Pilalae Purgantes* – 3 zł, *Pulvis Bezoardicus* – 1 zł, *Pulvis Antispasmodicus* – 1 zł, *Pulvis contra Acredinem* – 18 gr, *Pulvis Witalis* (jedna dawka) – 9 gr, *Balsami Cephalici* (quintlik) – 45 gr. Oczywiście, podano zastosowanie danych lekarstw – *essentia dulcis* miała na przykład uniwersalne działanie przy wszystkich chorobach, ze względu na właściwości wzmacniające. Polecana była zarówno osobom starszym, jak i kobietom w ciąży, bo jak stwierdzano:

²⁸ Z.Ch. Richter, *Krótką specyfikacją medykamentów...*, s. 2. W dalszej charakterystyce niniejszego źródła liczba w nawiasie oznacza numer strony, z której zaczerpnięto wybraną informację.

„jest wiele przykładów, że matki rodziły dzieci wielką chorobę cierpiące, gdy zaś brzemiennie będące tej Essencyi zażywały szczęśliwe i zdrowe potomstwo na świat wydały” (s. 5). Nie było to jedyne działanie tej substancji: polecano ją na rany i wrzody, dzięki właściwościom oczyszczającym, na skurcze, łamanie w kościach, drętwienie w stawach, bóle oczu, zębów, uszu, bóle przy rodzeniu, a także przy złym ułożeniu dziecka (ze względu na działanie wzmacniające, nie podawano, że lek może zmienić ułożenie płodu). Sugerowano w końcu, że można stosować tę esencję w chorobach, w których nie ma żadnego bólu ani nasilonych objawów, czyli w przypadkach, kiedy niepotrzebna jest pomoc lekarska. *Essentia Amara* – zrobiona z gorzkich substancji – miała mieć właściwości oczyszczające krew, stąd polecana była przede wszystkim w „chorobach z których defekt szkorbutowy pochodzi” (s. 18), na świerzb, wrzody, ropę, parchy, ale także na wiatry, *na nabrzmiałość i pełność żołądka*, na obstrukcję żołądka, „ustawiczne febry”, a u osób o charakterze flegmatycznym – nawet w przypadku apopleksji. Równie szerokie zastosowanie miała *Essentia Antihypocondriaca*, „bardzo pomocna [...] na febry tercyanny y kwartanny” (s. 25), „w powietrzu zaraźliwym także iest wielką prezerwatywą od choroby” (s. 26), szczególnie zaś lek ten był polecany na „Hipokondyę, na Melancholię Hipokondryczną, na zawroty, na bole głowy..., na palpitaacją serca, na wiatry pochodzące z zbytniego krwi burzenia, na miesięczne upławy lub na ich zatrzymanie...” (s. 27). *Pigułki Polychrestae* były pomocne szczególnie kobietom, ze względu na wspomaganie żołądka, oddalały wszelkie choroby z niego pochodzące: „częste odrzygwania, albo odrzucenia, wiatry” (s. 30), na wszystkie biegunki, hemoroidy, ale także na bóle głowy, łagodzenie dolegliwości miesięczkowych. Radzono je stosować również kobietom brzemiennym, gdy „dochodzi do pewnych znaków, że nieprawdziwy płód nosi, ale się tylko fałszywie obciążenie czuje” (s. 42). *Pilulae Purgantes* – w odróżnieniu od poprzednich – *Polychrestae*, które tylko lekko laxują żołądek – były znacznie silniejsze w działaniu. *Pulvis Bezoardicus* miały być środkiem zapobiegawczym „od zarazy przez różne maligny, sprawuje poty bez poruszenia krwi” (s. 56), w problemach żołądkowych na ostrość żółci, ale także w sytuacjach, gdy „się kto przelęknie czego, albo gdy się zbytecznie spracuje” (s. 57). *Pulvis contra acredinem* miał z kolei „osobliwy skutek we wszystkich rodzajach choroby, w których się znajduje ostrość, albo kwas” (s. 61), ale także w chorobach typu ospa, odra, różyczka („purpura”), w których nie można było – zdaniem autorów poradnika – stosować kuracji gwałtownej. Ze względu na jego łagodne działanie polecany był także dzieciom.

Jak widać, wszystkie te leki związane były w mniejszym lub większym stopniu z chorobami układu pokarmowego, te zaś z trybem życia i żywie-

niem XVIII-wiecznych obywateli Rzeczypospolitej. Dlatego jeszcze raz warto podkreślić, jak bardzo zasadnymi były zamieszczane w kalendarzach przestrogi dotyczące konieczności zdrowego żywienia. Ze względu na szeroki zakres działania i uniwersalność niemal każdego z tych środków, nie wydaje się jednak, by były one w pełni skutecznymi lekarstwami. Dawały jednak nadzieję na radzenie sobie z chorobami, na które nawet dzisiejsza medycyna nie zawsze znajduje środki.

Narzędzia

Niezależnie od różnego rodzaju lekarstw i leczniczych mikstur w użyciu były też rozmaite sprzęty mające przynieść ulgę choremu. Wśród nich można wymienić popularne w XVIII wieku, a praktykowane do dziś, stawianie baniek, ale także puszczała, służące do upuszczenia krwi, lewatywa, która, o czym będzie niżej, pomocna była w najróżniejszych przypadkach, między innymi reanimacji.

W zależności od miejsca przyłożenia, bańki miały leczyć różne dolegliwości. Na bóle zębów i głowy bazylianie doradzali stawiać pod brodą, na krew z nosa – pod piersiami, na „wrzedzielnice wszelkie” – pod kolanami. Bańki postawione na potylicy miały leczyć choroby oczu, pod łopatkami – usuwać ból piersi i inne²⁹.

Bańki, podobnie jak puszczała, stosowano również do puszczenia krwi. Służyły temu znane i obecnie pijawki. Warto podkreślić, że i tu – podobnie jak w przypadku środków przeczyszczających – zalecano umiar. I o ile z zalecenia lekarza krew należało puszczać bez wahania, to w przypadku kuracji z „obierania”, tj. na własne życzenie, by puszczenie krwi nie przyniosło więcej szkód niż pożytków, przed przystąpieniem do stosowania tych sprzętów należało zadbać o pomyślny układ planet i pogodę (ani za zimą, ani za ciepłą). Procedurom mogli się poddawać ludzie w określonym wieku – między 14. a 50. rokiem życia. Należało przy tym pamiętać o wielu szczegółach: latem i na wiosnę krew puszczać należało z prawej strony ciała, zimą i jesienią zaś – z lewej. Niewskazanymi do procedury były przy tym dwa dni przed i po nowiu, kiedy to Księżyc „wilgotności swojej, której ciała ludzkie wielce potrzebują całe pozbywa”. Jeśli dodatkowo utoczy się z człowieka wówczas krew, to – straszono – raz, że skraca mu się życie, a dwa – osłabia – przez co staje się podatny na nowe infekcje. Nie należało puszczać krwi również na jeden dzień przed i po pełni Księ-

²⁹ *Klucz prognostykarski...* [1768]; *Klucz prognostykarski...* [1781].

życa, a także w okresie dwunastu godzin po pierwszej i ostatniej kwadrze Księżyca, w czasie Kanikuly i innych. Szczegółowe informacje kierowano do przedstawicieli różnych typów charakterów – terminy puszczenia krwi melancholików różniły się od terminów zabiegu w przypadku choleryków czy flegmatyków. Udzielano także praktycznej rady, jak nie zemdleć podczas puszczenia krwi: „nie zemdleje ten, który zimną wodę w gębie trzyma, albo sól na języku”³⁰.

Metody

Wśród metod dla poratowania zdrowia można wymienić prewencyjne i reagujące, przy czym proponowane procedury zazwyczaj można było przeprowadzać w domu.

Wśród pierwszych można oczywiście wymienić racjonalizację trybu życia, zamianę ciężkostrawnej diety na zdrowszą oraz ograniczenie spożywania alkoholu. Ukazywano zwyczaje innych państw (z Włoch i Turynii, Egiptu), co skłaniało zapewne do refleksji. Podawano pozytywne przykłady:

dłużej pospolicie Włosi żyją, bo w jedzeniu i piciu miarę mają, w Polsce wielu ludziom bankiety, y pniaństwa ukróciły życia³¹, czy Roku 1613 Fridericus Fornarus Suffragenus Bambergensis, będąc visitorem Thuringie, znalazł w nich dwieście ludzi po sto dziesięciu mających lat, a jednego sto pięćdziesiąt lat żyjącego. [...] Nie znajdziemy w Polsce tego szczęścia, bo pijaństwo dla poratowania zdrowia byź wynalezione rozumiemy³².

Przestrogi przed nadmiernym pijaństwem ukazywały się także w żartobliwych broszurach, np. *Bando przeciwko gorzałce y wszystkim iey naśladowcom*³³.

³⁰ Kalendarze tłumaczyły przy tym, jak określić temperament, umieszczając cechy każdego z nich. Np. *Klucz prognostykarski...* [1768]; *Klucz prognostykarski...* [1781].

³¹ J. Retzen, *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne. Signa zodiaci. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1713, bez przybyśzu i przestępu. Przez Jana Retzena, Astrologa pruskiego z wielką czulością wyrachowany y do druku podany...*, Supraśl.

³² J. Retzen, *Kalendarz Polski y ruski, święta roczne, biegi miesięczne. Signa zodiaci. Aspecta. Wybory. Prognostyk generalny, y pertykularny w sobie zawierający. Na rok Pański 1718, po przestępnym wtóry. Przez Jana Retzena, Astrologa pruskiego z wielką czulością wyrachowany y do druku podany...*, Supraśl.

³³ Broszurę *Bando przeciwko gorzałce y wszystkim iey naśladowcom. Na rekwizycyję różnych osób gorzałką się bawiających, tak w Polsce, w Litwie iako y po inszych krajach etc. etc. z przydatkiem odzowu tabaki do przyjaźni z gorzałką, tudzież kalumnij włożonych od niektórego na te dwie siostry filozofa, a refutacyami, przez wziętych w ich szkołach studentów*

Poza dbaniem o dietę zakonnicy zalecali odpowiedni tryb życia, dbanie o moralność, poszanowanie wartości rodzinnych i społecznych: „Słuchay Matematyka: Kto chce bydź długoletnim na ziemi (obietnicę Bóg wypełni) niechay szanuie Rodziców swoich”³⁴.

Wśród zalecanych sposobów leczenia chorób napotykałyśmy drastyczne, np. nacinanie skóry i żył. Leczenie okładami z miodu wspomnianego już pasożyta zwierząt – paskudnika – można wzmocnić nacięciem odpowiednich żył w uszach, a do tego rozdrapaniem dziąseł i nozdrzy, które potem należało smarować solą. Sugerowano przy tym, by nie bać się, gdy spowoduje to obfite krwawienie.

Metody ratunku w nagłych wypadkach ludziom „utopionym, powieszonym, zaduszonych czadem i innymi gazami oraz odmrożonym” zawierał poradnik supraski z 1776 roku³⁵, autorstwa prawdopodobnie lekarza Wojewodziny Kijowskiej – Chirnesa.

Wśród proponowanych sposobów wymieniono sztuczne oddychanie metodą usta-usta. Wedle rady, poszkodowanego trzeba

natchnąć świeżym powietrzem. To się stanie najkrótszym sposobem, kiedy zdrowy i silny człowiek usta swoje na ustach mniemanego umarłego położy, y za kilkakrotnym powtórzeniem z przyciskiem wiele tchu napuści, lecz przy tym nos chorego zatkany być musi, ażeby się tym pewniej do płuc dostało powietrze³⁶.

Obok tej nowatorskiej metody, znajdujemy tam szereg innych rad, również określanych jako nowoczesne, jednak – z dzisiejszego punktu widzenia budzące wątpliwości. Wyciągniętego z wody topielca, który leży „bez czucia i pulsu”, nie zaleca się reanimować na miejscu. Mimo że krytykowane są metody uznawane za przestarzałe, polegające na próbie pozbycia się wody z płuc przez położenie poszkodowanego na boczku, to sugerowane „nowoczesne” porady również nie wydają się być sensowne. Sugeruje się delikatnie przewieźć poszkodowanego do domu, a tam zaaplikować mu tytoniową lewatywę (podobne zalecenie dotyczyło wisielca) i nacierać mu skronie octem.

W przypadku odmrożenia nie zaleca się natychmiastowego przeniesienia poszkodowanego do nagrzanego pomieszczenia, co jest zgodne i z dzisiejszymi zaleceniami o stopniowym ogrzewaniu organizmu, jed-

Moczy-wąsa y Tabakulskiego objaśnionych drukowano w XVIII wieku trzykrotnie (Supraśl 1720, 1758, 1782).

³⁴ Ibidem.

³⁵ *Nauczanie przez jakie sposoby nagle zginione i za umarłe poczytane osoby ratowane być mogą ku pożytkowi publicznemu na żądanie znanych osób*, Supraśl 1776.

³⁶ Ibidem.

nak porada, by uszkodzonego zmrożonego człowieka najpierw zakopać w śniegu, zdaje się być chybioną.

Przy okazji warto odnotować, że wspomniane wyżej puszczenie krwi było również uniwersalnym sposobem sprawdzenia stanu uszkodzonego (gdy krew nie spływała, należało kontynuować procedury reanimacyjne).

Zakończenie

Opisane porady zmierzały w jednym celu: ukazywały, że aby spędzić długie, szczęśliwe życie należy zachować umiar w jedzeniu i piciu, jak i stosowaniu różnego rodzaju procedur medycznych. Choć czytając drukowane przez zakonników porady, łączące cechy medycyny ludowej z osiągnięciami nauk medycznych i farmakologii, niejednokrotnie można uznać za dyskusyjne z punktu widzenia ich skuteczności, to są one niezaprzeczalnie znakomitym materiałem kulturoznawczym, mówiącym o sposobie myślenia ówczesnych ludzi. Radzono w nich, by w zdrowiu i w chorobie zawierzyć osobom, które mają doświadczenie – stąd w pierwszym przypadku nawoływanie o szacunek dla starszych (rodziców) i postępowanie wedle ich rad, w razie choroby zaś – zdanie się na wykształconych w tej dziedzinie ludzi, nie zaś stosowanie na wpuł magicznych, i do tego często szkodliwych, środków.

SUMMARY

Medicines, tools, and methods of treatment at home in the 18 c (based on Basilian prints)

In addition to missionary activity Basilian Order also conducted publishing activities. Monks were publishing not only religious books but also those on secular themes, including health. Their ways of treatment may seem controversial and ineffective from today's perspective, but it does not change the fact that such prints are an excellent source for the study of people's consciousness and culture in the eastern part of the Republic of Poland in the 18th century.

Keywords: Basilian typography, 18th century, medicine, tools, methods, prints.

Słowa kluczowe: drukarstwo bazylikańskie, XVIII wiek, lekarstwa, narzędzia medyczne, metody leczenia.